

Sygn. akt I.Ca 200/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2014r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Mirosław Krzysztof Derda
Sędziowie:	SSO Cezary Olszewski (spr.) SSO Joanna Walczuk
Protokolant:	st. sekr. sąd. Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 17 czerwca 2014 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. K.**

przeciwko (...) Company(...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego (...) Company (...)

od wyroku Sądu Rejonowego w Elku

z dnia 24 marca 2014r., sygn. akt I C 369/13

1. Oddała apelację;
2. Odstępuje od obciążania pozwanego kosztami postępowania przed Sądem II – giej instancji.

Sygn. akt: I. Ca. 200/14

UZASADNIENIE

Powódka A. K. wystąpiła z pozwem przeciwko (...) Company(...)z siedzibą w R., w którym domagała się zasądzenia na jej rzecz kwoty 12.980,00 zł wraz z odsetkami i kosztami postępowania z tytułu zadośćuczynienia za śmierć babci, która zginęła w wypadku komunikacyjnym.

Pozwany (...) Company (...) w R. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, wskazując, że wypłacona na rzecz powódki w postępowaniu likwidacyjnym kwota 2.020,00 zł w całości rekompensowała jej krzywdę.

Wyrokiem z dnia 24 marca 2014 r. w sprawie o sygn. akt: I. C. 369/13 Sąd Rejonowy w Elku zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 6.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 marca 2012 r. do dnia zapłaty i w pozostałym

zakresie oddalił powództwo. Ponadto zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.750,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Dnia 4 października 2011 r. na ulicy (...) w E., M. G. kierując samochodem potracił J. K., która w wyniku doznanych obrażeń ciała zmarła. J. K. była babcią powódki A. K.. Obie kobiety były ze sobą bardzo związane. J. K. opiekowała się powódką, gdy ta ostatnia była małym dzieckiem, natomiast gdy powódka dorosła, opiekowała się babcią na co dzień, razem mieszkały. Nagła śmierć J. K. była dla powódki wielkim szokiem, nie była w stanie pogodzić się z jej odejściem. W związku ze śmiercią babci, powódka uczęszczała na psychoterapię, która nie została jeszcze zakończona. Opierając się na opinii biegłej sądowej A. S., Sąd Rejonowy ustalił, że nagła i tragiczna śmierć J. K. stanowiła dla powódki faktycznie i obiektywnie źródło stresu wynikającego z niespodziewanej śmierci bliskiego członka rodziny czynnie i stale uczestniczącego w życiu tej rodziny. Ostry szok, jakiego ona doznała oraz późniejsze obniżenie nastroju były normalnymi reakcjami związanymi z przebytym stresem i żalobą. Zaburzenia adaptacyjne, tj. przejściowe, okresowe zaburzenia toku snu z koszmarami sennymi, płaczliwość, przejściowe obniżenie ogólnej aktywności, nie wykraczały poza ramy dolegliwej, ale naturalnej żaloby po śmierci osoby emocjonalnej i uczuciowo bardzo bliskiej. Silne reakcje emocjonalne typowe dla żaloby i późniejsze zaburzenia adaptacyjne nie wymagały bezwzględnie leczenia farmakologicznego psychiatrycznego, a objawy zaburzeń adaptacyjnych nie powodowały uszczerbku na zdrowiu, nie upośledzały funkcjonowania psychospołecznego i ustąpiły samoistnie w okresie przewidzianym i typowym dla okresu normalnego przeżywania straty po osobie bliskiej oraz przeżywania silnej żaloby, w czym pomogło powódce korzystanie ze wsparcia terapeutycznego.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Ustosunkowując się do zgłoszonego przez powódkę roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 446 § 4 k.c. obejmujące uszczerbek niemajątkowy doznany przez powódkę, jako najbliższego członka rodziny zmarłej w następstwie jej śmierci wskazał, że kwota 6.000,00 zł wraz z kwotą już otrzymaną od pozwanego stanowi odpowiednie zadośćuczynienie, tym bardziej, że strata, jakiej doznała powódka nie pozostawiła ani długotrwałego ani trwałego uszczerbku na jej zdrowiu, nie upośledzała w sposób znaczący jej funkcjonowania psychospołecznego.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy postanowił na zasadzie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Powyższy wyrok w zakresie pkt I (ponad kwotę 5.999,00 zł) oraz II (ponad kwotę 276,62 zł) zaskarżył pozwany (...) Company (...) w R. (Republika Łotewska), zarzucając:

- 1) naruszenie art. 446 § 4 k.c. poprzez przyznanie na rzecz powódki rażąco zawyżonej kwoty zadośćuczynienia, wykraczającej w sposób rażący ponad kwotę „odpowiednią”,
- 2) naruszenie art. 100 k.p.c. poprzez niewłaściwe rozliczenie kosztów procesu, wbrew stosunkowi wygrania procesu przez każdą ze stron, a więc pominięcie przy orzekaniu o kosztach procesu faktu częściowego tylko uwzględnienia przez Sąd żądań pozwu, tj. zasądzenia na rzecz powódki kwoty 6.000,00 zł, przy czym wartość przedmiotu sporu wynosiła 12.980,00 zł, z obliczeń dokonanych przez pozwanego wynosiły 5.864,60 zł, w związku z czym stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, Sąd powinien zasądzić powódce zwrot kosztów procesu jedynie w kwocie 276,62 zł.

Mając na względzie powyższe, wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części, tj. w pkt I – poprzez obniżenie zasądzanego świadczenia na rzecz powódki do kwoty 5.999,00 zł i pkt II – poprzez obniżenie zasądzanej w nim kwoty 1.750,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu do kwoty 276,62 zł oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Powódka A. K., w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji, wbrew zarzutom strony skarżącej, dokonał w niniejszej sprawie prawidłowych ustaleń, które nie są sprzeczne z treścią zgromadzonego materiału dowodowego. Zarówno poczynione ustalenia, jak też wywiedzione na ich podstawie wnioski, Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Biorąc pod uwagę zakres zaskarżenia oraz zarzuty apelacji, należy stwierdzić, że na obecnym etapie postępowania przedmiotem sporu jest wysokość zadośćuczynienia przyznanego powódce na podstawie art. 446 § 4 k.c. oraz obciążenie pozwanego kosztami procesu pierwszej instancji.

Rozważania odnoszące się do pierwszego zagadnienia trzeba rozpocząć od stwierdzenia, że przepis art. 446 § 4 k.c. ma na celu zadośćuczynienie najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej w wyniku czynu niedozwolonego doznanej przez nich krzywdy, a więc naprawienie szkody niemajątkowej. Zadośćuczynienie to ma zrekompensować krzywdę wynikającą z naruszenia dobra osobistego, jakim jest prawo do życia w pełnej rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby.

W orzecznictwie i literaturze przyjmuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej.

Nie budzi wątpliwości, że krzywda wywołana śmiercią babci, nawet dla człowieka dorosłego, jest dotkliwa z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych. W niniejszej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć J. K. nastąpiła nagle i nieoczekiwanie, a powódka zamieszkiwała razem z babcią, co czyni te więzy jeszcze silniejszymi. Powódka, w związku ze stratą babci, doznała silnego stresu i korzystała ze wsparcia terapeutycznego. Z drugiej jednak strony, nie można tracić z pola widzenia faktu, że powódka w chwili śmierci babci była osobą dorosłą, a doznane przez nią silne reakcje emocjonalne nie wykraczały poza normalne reakcje. Sąd Rejonowy uwzględnił wymienione aspekty, określając kwotę zadośćuczynienia adekwatnego do rozmiaru krzywdy odniesionej przez powódkę z racji śmierci babci na łączną sumę 8.020,00 zł, przy zaliczeniu na jej poczet 2.020,00 zł wypłaconych uprzednio przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego. W ocenie Sądu Okręgowego jest to suma odpowiednia.

Podkreślić również trzeba, że skuteczne kwestionowanie wysokości zadośćuczynienia możliwe jest wówczas, gdy nastąpiło oczywiste naruszenie ogólnych kryteriów jej ustalania. Zarzut zawyżenia lub zaniżenia wysokości zasądanego zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia tych kryteriów przez Sąd I instancji, tym bardziej, że w pojęciu „odpowiednia suma zadośćuczynienia” zawarte jest uprawnienie swobodnej oceny Sądu (por. wyrok SN 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05, LEX nr 179739 oraz wyrok SN z 5 grudnia 2006 r., II PK 102/06, OSNP 2008/1-2/11, a także wyrok SN z 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00, LEX nr 56891). Zarzut niewłaściwego określenia kwoty zadośćuczynienia nie może zatem wkraczać w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. Stąd korygowanie przez Sąd II instancji zasądanego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (tak: wyrok SN z 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, LEX nr 146356), co w przedmiotowej sprawie nie występuje. Zwłaszcza, że wysokość należnego powódce zadośćuczynienia określona przez Sąd Rejonowy z pewnością nie jest rażąco zaniżona ani wygórowana, lecz znajduje uzasadnienie w realiach przedmiotowej sprawy, a przy tym stanowi odczuwalną ekonomicznie wartość. Natomiast twierdzenie strony apelującej, jakoby zadośćuczynienie to było zbyt wysokie, stanowi jedynie polemikę z oceną

dokonaną przez Sąd Rejonowy. Pozwany nie przytoczył okoliczności podlegających weryfikacji, które wskazywałyby, że zadośćuczynienie w tej kwocie jest rażąco wygórowane, a tylko wówczas istniałyby podstawy do jego zmiany przez Sąd Okręgowy.

Nie sposób przy tym pominąć, że wartość przedmiotu zaskarżenia w zakresie zadośćuczynienia, tj. 1,00 zł wskazuje wyraźnie, iż strona skarżąca uznaje zasadność przyznanej przez Sąd I instancji kwoty. W konsekwencji też Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, aby zmienić zaskarżone rozstrzygnięcie, zwłaszcza, że tylko niewspółmiernie nieodpowiednie przyznane świadczenie mogłoby stanowić podstawę do korekty orzeczenia. Tymczasem, uwzględniając zakres zaskarżenia, nie sposób mówić o rażącym wygórowaniu kwoty zadośćuczynienia.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa procesowego, odnoszących się do rozstrzygnięcia o kosztach procesu, należy zauważyć, że są one również nieuzasadnione. Wskazać należy, że art. 100 k.p.c. wyraża zasadę kompensaty tych kosztów, która umożliwia sprawiedliwe ich rozdzielanie między stronami, w wypadku częściowego uwzględnienia żądań pozwu. Przepis upoważnia sąd m. in. do obciążenia jednej strony całością kosztów, jeżeli określenie należnej powódce sumy zależało od oceny sądu. Odwołanie się w omawianej regulacji do „oceny sądu”, w sposób wyraźny wskazuje na zastosowanie omawianego przepisu przede wszystkim w sytuacjach, w których o wysokości żądania pozwu sąd orzeka na podstawie art. 322 k.p.c., tj. na podstawie „własnej oceny”, gdy ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. Przepis ten, wobec niezamieszczenia w nim wzmianki o zadośćuczynieniu, nie ma zastosowania do zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 stycznia 2013 r., I ACa 798/12, Lex nr 1286462). Nie można przy tym uznać, że w każdej sprawie o zadośćuczynienie, w zasadzie obowiązkiem Sądu jest przyznanie kosztów postępowania stronie powodowej, której żądanie zostało uwzględnione przynajmniej w części. Tego rodzaju sytuacja klóciłaby się z zasadą dyspozytywności, która z jednej strony wskazuje, że zakres żądania kształtuje sama strona powodowa, ale z drugiej czyni ją również odpowiedzialną za zgłoszone roszczenie. Rzeczą strony dochodzącej zadośćuczynienia, w szczególności reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika, jest wstępna ocena żądania, co do jego zasadności i wysokości. To strona powodowa winna ponosić ryzyko, że jeżeli wytoczy powództwo o świadczenie nadmiernie wygórowane, będzie musiała w tym zakresie ponieść konsekwencje w zakresie kosztów procesu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 listopada 2011 r., III CZ 61/11, Lex nr 1101327). W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy słusznie uznał, że skoro powódka – co do zasady - proces wygrała, uzasadnione jest zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu wyliczonych od uwzględnionej części powództwa i poniesionych przez nią wydatków. Podkreślić przy tym należy, że żądanie zadośćuczynienia nie było rażąco wygórowane w stosunku do przyznanego przez Sąd Rejonowy. Nie można zatem zarzucić Sądowi Rejonowemu naruszenia art. 100 k.p.c. poprzez niewłaściwe rozliczenie kosztów procesu.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. jako pozbawioną uzasadnionych podstaw.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzeczono na mocy art. 102 k.p.c.